

Sygn.akt III AUa 602/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2012r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący : SSA Władysława Prusator – Kałużna**

**Sędziowie : SA Bożena Szponar – Jarocka**

**: SO del. Bohdan Bieniek (spr.)**

**Protokolant : Agnieszka Maria Oleńska**

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2012 r. w Białymstoku

**sprawy z wniosku M. W.**

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym rolników

**na skutek apelacji wnioskodawcy M. W.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 kwietnia 2012 r. sygn. akt IV U 336/12

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od M. W. na rzecz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w O. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

**Sygn. akt: III AUa 602/12**

## UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 31 stycznia 2012r. stwierdził ustanie ubezpieczenia społecznego rolników M. W. od dnia 1 lipca 2007r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył M. W., który nie zgodził się z wydaną decyzją twierdząc, że jest dla niego krzywdząca, ponieważ przez cały okres odprowadzania składek działał w dobrej wierze.

W uzasadnieniu odwołania wskazał, że w 2007 r. został wybrany na sołtysa wsi Ś. i na podstawie uchwały Rady Gminy Ś. był zobowiązany do poboru należności z tytułu podatku rolnego od mieszkańców wsi oraz opłat z tytułu odprowadzania ścieków. Zwrócił uwagę, że zawarta z nim umowa zlecenia za wykonanie powyższych czynności przewidywała symboliczne wynagrodzenie. Nadto podkreślił, że praca w gospodarstwie rolnym stanowi zasadnicze źródło utrzymania jego sześcioosobowej rodziny.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu swego stanowiska podkreślił, że zaskarżona decyzja została wydana zgodnie z obowiązującymi przepisami, albowiem wnioskodawca posiada inny tytuł do ubezpieczenia społecznego, którym jest zawarta umowa zlecenie.

Sąd Okręgowy- Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2012r. w sprawie IV U 336/12 odwołanie oddalił.

Jednocześnie Sąd I instancji ustalił, że M. W. podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresach: od dnia 1 stycznia 1984 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. oraz od dnia 1 stycznia 2004 r.

Obok działalności rolniczej skarżący od dnia 1 sierpnia 1983 r. posiadał zarejestrowaną pozarolniczą działalność gospodarczą- handel obwoźny artykułami spożywczo-przemysłowymi na terenie gminy Ś., a od dnia 1 stycznia 2005 r. handel detaliczny.

W latach 2007 - 2011 r. M. W., jako sołtys wsi Ś., zawierał z Urzędem Gminy Ś. umowy zlecenia w następujących okresach:

- od dnia 2 kwietnia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2007 r.,
- od dnia 2 stycznia 2008 r. do dnia 31 grudnia 2008 r.,
- od dnia 2 stycznia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r.,
- od dnia 4 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r.
- oraz od dnia 1 stycznia 2011 r.

Na podstawie wymienionych umów wnioskodawca pełnił obowiązki inkasenta polegające na pobieraniu w imieniu zleceniodawcy wpłat za odprowadzane przez mieszkańców (...)ścieki do oczyszczalni. Z tytułu poboru powyższych opłat M. W. uzyskał wynagrodzenie prowizyjne (brutto) w wysokości :

- za rok 2007 - 1.219,00 zł,
- za rok 2008 - 1.432,00 zł,
- za rok 2009 - 2.171,00 zł,
- za rok 2010 - 2.262,68 zł,
- za rok 2011 - 2.289,07 zł, to jest łącznie 9.373,75 zł.

Z tytułu zawarcia powyższych umów skarżący został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w ZUS.

Ponadto Uchwałą nr VI/38/2011 Rady Gminy Ś. M. W. jako inkasent został zobowiązany do poboru podatku: rolnego, leśnego oraz od nieruchomości, należnych od osób fizycznych. Z tytułu wykonywania tych czynności nie były zawierane z sołtysami umowy zlecenia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., decyzją nr 330/2012 z dnia 20 marca 2012 r. stwierdził, że M. W. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą od dnia 1 lipca 2007 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. Wnioskodawca złożył odwołanie od tej decyzji do sądu.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Istotą niniejszego procesu było ustalenie, czy rolniczy organ rentowy zasadnie stwierdził, że M. W. od dnia 1 lipca 2007 r. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników, w sytuacji, gdy będąc rolnikiem prowadzącym dodatkowo pozarolniczą działalność gospodarczą, od dnia 2

kwietnia 2007 r. został zgłoszony w ZUS do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywanych umów zlecenia.

Sąd I instancji odwołał się do przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 r., Nr 50, poz. 291 ze zm.). Zgodnie z treścią art. 5a ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy, rolnik lub domownik, który podlegając ubezpieczeniu w pełnym zakresie z mocy ustawy nieprzerwanie przez co najmniej 3 lata, rozpocznie prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej lub rozpocznie współpracę przy prowadzeniu tej działalności, podlega nadal temu ubezpieczeniu w okresie prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej lub współpracy przy prowadzeniu tej działalności, jeżeli nie jest pracownikiem i nie pozostaje w stosunku służbowym. Natomiast wykonywanie umowy zlecenia stanowi samodzielną podstawę podlegania ubezpieczeniom społecznym (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

W ocenie Sądu Okręgowego wskazany przepis prawa materialnego nie daje podstaw do uznania zaskarżonej decyzji za nieprawidłową. Pozwany słusznie stwierdził ustanie ubezpieczenia społecznego rolników M. W. od dnia 1 lipca 2007r. w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego oraz emerytalno-rentowego.

W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ponad wszelką wątpliwość ustalił, że wnioskodawca jako rolnik prowadzący dodatkowo pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie handlu – sprzedaży detalicznej odzieży, art. AGD, obuwia i upominków, począwszy od dnia 2 kwietnia 2007 r. wykonywał umowy zlecenia polegające na pobieraniu w imieniu zleceniodawcy – Urzędu Gminy w Ś. wpłat za odprowadzane przez mieszkańców ścieki do oczyszczalni i z powyższego tytułu został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w ZUS. Pobieranie lokalnych opłat nie wchodziło w zakres działalności handlowej ubezpieczonego i nie wynikało z uchwały Rady Gminy Ś..

Sąd I instancji przytoczył wyrok SN z dnia 26 stycznia 2011r., I UK 229/10, zgodnie z którym wykonywanie umowy zlecenia przez rolnika prowadzącego dodatkową pozarolniczą działalność gospodarczą i uprawnionego do dalszego korzystania z ubezpieczenia społecznego rolników na podstawie art. 5a ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, powoduje wyłączenie go z ubezpieczenia społecznego rolników w sytuacji, gdy wykonywana umowa zlecenia nie jest objęta zakresem przedmiotowym prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej.

Nadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na treść art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. W myśl tych przepisów ubezpieczeniu społecznemu rolników podlega z mocy ustawy rolnik, którego gospodarstwo rolne obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny oraz domownik tego rolnika, jeżeli ten rolnik i domownik nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty.

Kierując się powyższym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. odwołanie oddalił.

Od powyższego wyroku apelację złożył wnioskodawca, zarzucając rozstrzygnięciu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia, poprzez wadliwe uznanie, iż wnioskodawca wykonywał czynności inkasenta na podstawie umowy zlecenia, mimo że wspomniane umowy są umowami o dzieło, lub w znacznej części należało stosować do nich umowy o dzieło.
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w nawiązaniu do art. 734 kc, poprzez błędną wykładnię, iż ubezpieczony rzekomo wykonywał czynności inkasenta na podstawie umowy zlecenia i tym samym nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Nadto wskazał, że umowa zlecenie z dnia 2 kwietnia 2007r., która została zawarta z odwołującym jest nieważna, gdyż została zawarta w imieniu Urzędu Gminy, a nie Gminy Ś..

Mając powyższe na uwadze skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i ustalenia, iż podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 1 lipca 2007r. oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz skarżącego kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu swego stanowiska zarzucił Sądowi I instancji, iż ten nie analizował umowy [umów] pod kątem ich prawidłowej kwalifikacji. Otóż w ocenie skarżącego zawierane umowy na przestrzeni lat są typowymi umowami o dzieło. Na przytoczenie zasadności swego stanowiska odwołał się do poglądów doktryny, jak i orzecznictwa. Na zakończenie swej argumentacji stwierdził, iż oddanie gotówki do kasy Urzędu Gminy w Ś. stanowiło weryfikację rezultatu pracy odwołującego, czyli typowego elementu występującego w umowie o dzieło. Stąd też apelacja jest konieczna i uzasadniona.

Pismem procesowym z dnia 23 lipca 2012r. skarżący stwierdził, iż zawarł ugodę z Wójtem Gminy Ś., na mocy której zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy o dzieło. Do pisma załączył odpis stosownej ugody z dnia 2 lipca 2012r.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia w zakresie stanu faktycznego, jak również dokonał trafnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przedmiotowa ocena mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów, o której mowa w treści art. 233§1 kpc.

Natomiast w apelacji skarżący nie podnosi zarzutów, które powyższą ocenę mogą podważyć.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników w przypadku jednoczesnego prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jest obwarowane określonymi wymogami. Stąd też trafnie Sąd I instancji zwrócił uwagę, że skoro dana pozarolnicza działalność obejmowała handel, to wykonywanie usługi inkasenta nie mieści się w jej ramach, a tym samym nie umożliwia dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. Przytoczony na poparcie tego stanowiska wyrok SN z dnia 26.01.2011 I UK 229/10 jednoznacznie daną kwestię rozstrzyga.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Okręgowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, a polegających na zakwalifikowaniu spornej umowy [i aneksów do niej] jako umowy zlecenia [umowy o świadczenie usług]. W celu wyjaśnienia przytoczonych w apelacji wątpliwości należy poddać analizie treść spornej umowy z dnia 2 kwietnia 2007r. Z §1 umowy wynika, że obowiązkiem wnioskodawcy było pobieranie w imieniu zleceniodawcy wpłat związanych z odprowadzaniem ścieków. Z tego tytułu skarżący otrzymał kwitariusz i po uzyskaniu wpłaty wystawił odpowiednie pokwitowanie. Jednocześnie z tego tytułu uzyskał prowizję w wysokości 10% od zainkasowanej sumy.

Tak ukształtowane obowiązki ubezpieczonego stanowią typowy przykład umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Problem, wywołany przez skarżącego w apelacji, jest szeroko opisywany zarówno przez doktrynę, jak i orzecznictwo. Odnośnie pierwszego stanowiska należy przytoczyć, że przedmiotem umowy o dzieło jest wykonanie dzieła będącego osiągnięciem określonego z góry rezultatu. Ów rezultat może być materialny, jak i niematerialny. Najistotniejsza różnica między omawianymi umowami polega na tym, że w umowie o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia określonego rezultatu, podczas gdy przy zleceniu wykonujący zobowiązuje się do dołożenia należytej staranności. [ tak Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza Tom II str.614 i następne, Warszawa 1989r.]

Z kolei w orzecznictwie Sądu Najwyższego warto zwrócić uwagę na wyrok z dnia 6 kwietnia 2011r. w sprawie II UK 315/10 [LEX nr 885011], zgodnie z którym wykonywanie umowy mającej za przedmiot powtarzalne i takie same usługi, świadczone systematycznie, za stałym wynagrodzeniem, nie pozwala jednocześnie uznać, że są wykonywane odrębne (indywidualne) umowy o dzieło. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało.[ tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 6.06.2012r. w sprawie II AUa 377/12 LEX nr 1213800 ]. Natomiast w razie gdy realizacja umowy jest uzależniona od czynników zewnętrznych, leżących

poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. [ tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 19.01.2012r. w sprawie III AUa 1539/11 LEX nr 1127086].

Odnosząc powyższe wywody nie ulega wątpliwości, iż praca ubezpieczonego nie miała na celu wytworzenia jakiegokolwiek dzieła, albowiem takim nie jest odbieranie pieniędzy od mieszkańców gminy, czyli odbiór rzeczy oznaczonych co do gatunku i przekazanie ich do kasy gminy. Przy realizacji tego obowiązku nie ma żadnego indywidualnego rezultatu, co więcej zebranie środków pieniężnych to typowa techniczna czynność, uzależniona nie od działania wnioskodawcy, lecz od czynników zewnętrznych [wpłat mieszkańców] i do tego powtarzalna, wykonywana w regularnych odstępach czasu. Także sposób określenia wynagrodzenia, jako prowizyjne, świadczy o treści umowy, jaka została zawarta z odwołującym.

Oczywiście strona ma prawo wywodzić, iż o tym jaka została zawarta umowa nie decyduje jej nazwa, lecz treść, a także jaki był zgodny zamiar stron. Dane prawo należy jednak ocenić na tle indywidualnych okoliczności konkretnej sprawy, a te zostały już wyżej przedstawione. Tym niemniej warto dodatkowo podkreślić, iż w odwołaniu od zaskarżonej decyzji ubezpieczony posługiwał się zwrotem, „z umów zlecenia otrzymywałem symboliczne wynagrodzenie”. Nic nie wskazywało zatem, że w sprawie w grę może wchodzić umowa o dzieło. W szczególności załączone do akt sprawy umowy, jak również informacyjne wysłuchanie wnioskodawcy nie pozwalało Sądowi I instancji na poczynienie ustaleń, że faktycznie między stronami została zawarta umowa o dzieło. Stanowisko Wójta Gminy Ś. wyrażone jeszcze w piśmie z dnia 20 lutego 2012r. [vide k- 11] posługuje się sformułowaniem „zlecenie”. Stąd też Sąd I instancji prawidłowo ocenił rodzaj zawartej umowy, a poczynione wyżej dodatkowe rozważania mają na celu wyjaśnienie tej kwestii apelującemu.

Dokonanej wykładni nie może zmienić [i nie zmienia] załączona do akt sprawy ugoda. Otóż okoliczności z niej wynikające w żaden sposób nie wiążą Sądu co do kwalifikacji prawnej umowy, zwłaszcza gdy zwróci się uwagę na moment jej pojawienia w procesie [ po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji], czy też na skutki jakie ma osiągnąć [uniknięcie obowiązku ubezpieczenia społecznego z tytułu umowy zlecenia].

Naturalnie nie ma przeszkód, by takie porozumienie między stronami zostało zawarte w dowolnym terminie, lecz nie ma także przeszkód by Sąd poddał je ocenie przez pryzmat zasad określonych w treści art. 58 kc, czy też doświadczenia życiowego, czy też w końcu logicznego rozumowania. Zgodnie z treścią art. 58 § 1 kc czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Stąd też określenie stosunku prawnego nie mającego istotnych cech tego rodzaju umowy ma na celu obejście prawa związanego z powstaniem tytułu do ubezpieczenia społecznego w powszechnym systemie ubezpieczenia. Zasady logicznego rozumowania prowadzą do wniosku, iż jedynie fakt postępowania sądowego skłonił wnioskodawcę do dążenia do zawarcia takiego porozumienia, a zawarte w nim oświadczenia zostały złożone na użytek niniejszego postępowania. W konsekwencji w żaden sposób nie mogą wywrzeć wpływu na odmienną ocenę zaistniałego sporu.

Analizowana ugoda ma w zasadzie jeden walor w przedmiotowym postępowaniu. Wskazuje na źródło zobowiązania wnioskodawcy do działania w charakterze inkasenta. Tym źródłem jest zobowiązanie o charakterze cywilnoprawnym, a nie administracyjnoprawnym. Skoro „rzecz” nadaje się do ugody w takiej wersji, jak to przedstawiono sądowi, to znaczy że podlega zasadzie swobody umów. W myśl art. 353<sup>1</sup> kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Przytoczona uwaga ma znaczenie w sprawie w kontekście pozostałych argumentów zamieszczonych w apelacji, a odnoszących się do przyznania w innej sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Olsztynie prawa do kontynuacji rolniczego ubezpieczenia społecznego. W sprawie IV U 233/08 Sąd Okręgowy w Olsztynie zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił prawo do dalszego podlegania wnioskodawcy ubezpieczeniu społecznemu rolników [bezsporne]. Jednakże przedmiot innego postępowania nie był tożsamy z niniejszą sprawą. Trzeba zwrócić stronie uwagę, że osoby piastujące stanowisko sołtysa na mocy uchwały Rady Gminy były automatycznie zobowiązane do poboru podatków w zakresie

podatku rolnego, leśnego, od nieruchomości, należnych od osób fizycznych. Jednocześnie w uchwale wskazano z imienia i nazwiska osoby, w tym i odwołującego, które miały ów obowiązek realizować. [por. przykładowo uchwała Rady Gminy Ś. Nr (...) z dnia 19 kwietnia 2011 roku i poprzednie uchwały dostępne na stronie (...)]

W rezultacie o prawie do dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu nie decydował rodzaj zawartej umowy, lecz administracyjnoprawny charakter zobowiązania. Identyczny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 5 września 2012r. w sprawie III AUa 428/12, w którym podkreślono iż uchwała właściwego organu samorządu, jako akt prawa miejscowego, z mocy prawa zobowiązywał sołtysa wsi do poboru tych podatków. Źródłem takiego zobowiązania nie jest umowa, lecz stosunek administracyjnoprawny.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że w przypadku uchwały Rady Gminy Ś., dotyczącej opłat za odprowadzanie ścieków, rzecz została uregulowana odmiennie. W celu wyjaśnienia tej różnicy konieczne jest ponowne odesłanie do strony internetowej Rady Gminy, gdzie zamieszczone są odpowiednie uchwały [vide uchwały (...) z dnia 14.09.2011r.; (...) (...) z dnia 9.02.2010r.; nr (...) z dnia 21.12.2009r.; nr (...) z dnia 20.11.2008r.] Z §2 uchwał wynika, że wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy. Ów organ dysponował prawem zawarcia umowy z osobą trzecią, na którą nakładano obowiązek pobierania opłat za ścieki. Stąd też w tej kwestii mamy do czynienia z umową zobowiązującą.

Przeciwnie twierdzenia apelującego [musiałem zawrzeć taką umowę] nie zostały w żaden sposób nawet uprawdopodobnione w toku postępowania przed Sądem I instancji, jak też przed Sądem II instancji. Na daną okoliczność skarżący nie wnioskował świadków, czy też w inny sposób nie zmierzał do wykazania takiej właściwości. Wręcz przeciwnie zawarta „ugoda” świadczy, że przedmiot sporu miał charakter zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym. Poczynione w sprawie uwagi odnośnie rodzaju źródła zobowiązania do określonego działania nie pozwalają na ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji.

Dokonanej oceny nie zmienia zakres zawartej umowy i wysokość wynagrodzenia. Tego rodzaju elementy nie otwierają drogi do kontynuacji ubezpieczenia rolnego. Także zakres działalności rolniczej [ilość sztuk bydła, areal ziemi] nie niweczy działań na podstawie umowy zlecenia. Przecież rodzaj ubezpieczenia społecznego nie jest co do zasady wyrazem woli [lub jej braku], lecz wynika z mocy prawa, o czym szerzej pisał już Sąd I instancji. Nie ma także przesłanek do stwierdzenia, że umowa zlecenia była nieważna, chociażby na skutek przedstawionej ugody. Po wtóre odwołujący realizował obowiązki zbierania wpłat i rozliczał się z tego tytułu, na co wskazują pisma potwierdzające uzyskanie z tego tytułu wynagrodzenia. W rezultacie umowa była realizowana przez cały okres jej obowiązywania, a cel tej umowy odpowiadał prawu.

Przeto apelacja podlega oddaleniu z mocy art. 385 kpc.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 98 kpc w związku z treści § 11 ust.2 w związku z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.